

Sygn. akt II AKa 285/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jarosław Papis
Sędziowie:	SA Maria Wiatr (spr.) SO del. Paweł Urbaniak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2015 r.

sprawy

M. W.

oskarżonego z art. 156 §3 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 21 lipca 2014 r., sygn. akt II K 42/14

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;
- 2) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 320 (trzysta dwadzieścia) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II AKa 285/14

UZASADNIENIE

M. W. został oskarżony o to, że:

w dniu 4 stycznia 2008 r., w S. woj. (...) kilkakrotnie uderzył w głowę A. W. powodując u niego ciężkie obrażenia ciała realnie zagrażające życiu w postaci stłuczenia powiek lewego oka, rany tłuczonej wargi górnej, stłuczenia wargi dolnej, wylamania siekacza centralnego szczęki, wieloodłamowego złamania kości nosa, złamania kości szczękowej, złamania kości jarzmowej, podbiegnięć krwawych w tkance podskórnej głowy, krwiaka podoponowego, co doprowadziło do zgonu pokrzywdzonego w skutek urazu głowy z krwiakiem podtwardówkowym, złamaniami kości twarzoczaszki

i następowym zachłyśnięciem się krwią, przewidując, iż następstwem jego zachowania będzie zgon A. W. – tj. o przestępstwo z art. 156 §3 k.k.

Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 21 lipca 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II K 42/14 uznał M. W. za winnego tego, że w dniu 4 stycznia 2008r., w S. woj. (...) nieumyślnie spowodował śmierć A. W. w ten sposób, że trzykrotnie uderzył go pięścią w twarz, powodując intensywne zasinienie i obrzęk powiek oka prawego z drobnymi pęknięciami powłok powieki dolnej, słabiej wysycane zasinienie z drobnymi pęknięciami naskórka w lewej okolicy jarzmowej, złamanie lewej kości jarzmowej, złamanie lewej kości szczękowej, złamanie kości nosa, otarcia naskórka wargi górnej z raną tłuczoną wargi górnej i wylewami krwawymi w części środkowej, wylewy krwawe w błonie śluzowej środkowej i lewej części wargi dolnej oraz wyłamanie jednego siekacza, skutkujących rozstrojem zdrowia pokrzywdzonego powyżej 7 dni, w następstwie których to obrażeń doszło do gwałtownego uduszenia się pokrzywdzonego po jego upadku, w skutek intensywnego krwawienia z doznanych obrażeń i przedostania się krwistej treści do jego dróg oddechowych, a następnie zgonu A. W., które to następstwo oskarżony mógł przewidzieć, tj. popełnienia czynu z art. 157 §1 k.k. w zw. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. i na podstawie powołanych przepisów skazał go, a z mocy art. 155 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k. wymierzył mu karę 2 lata pozbawienia wolności (punkt 1).

Sąd orzekł także o zaliczeniu oskarżonemu na poczet kary pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności, o dowodach rzeczowych oraz o kosztach postępowania obciążając oskarżonego kosztami sądowymi w części, w kwocie 2.951,36 zł., w tym opłatą sądową w kwocie 300 zł, w pozostałej części koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa (punkty 2, 3 i 4 wyroku).

Apelacje od wyroku wnieśli prokurator i obrońca oskarżonego. Obrońca oskarżonego złożyła także odpowiedź na apelację oskarżyciela publicznego.

Ponieważ obie apelacje zostały uznane za oczywiście bezzasadne, zaś wnioski o uzasadnienie złożyły w ustawowym terminie obrońca oskarżonego i oskarżycielka posiłkowa, która środka odwoławczego nie wносиła Sąd Apelacyjny swoje rozważania ograniczył do omówienia apelacji obrońcy oskarżonego.

Obrońca oskarżonego zaskarżyła w/w wyrok w całości na korzyść oskarżonego M. W. i zarzuciła wyrokowi:

„obrazę przepisów prawa materialnego art. 9 §2 k.k. poprzez błędną wykładnię, iż zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonemu popełnienie czynu z art. 155 k.k. co doprowadziło do błędnego zakwalifikowanie czynu zarzucanego oskarżonemu z art. 157 §1 k.k. oraz art. 155 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. w sytuacji, gdy prawidłowe ustalenia faktyczne wskazują jednoznacznie, iż oskarżony dopuścił się jedynie przestępstwa z art. 157 §1 k.k., gdyż oskarżony uderzył A. W. trzykrotnie pięścią w twarz powodując intensywne zasinienie i obrzęk powiek oka prawego z drobnymi pęknięciami powłok powieki dolnej, słabiej wysycane zasinienie z drobnymi pęknięciami naskórka powieki dolnej oka lewego, płaszczyznowego otarcia naskórka w lewej okolicy jarzmowej, złamanie lewej kości jarzmowej, złamanie lewej kości szczękowej, złamanie kości nosa, otarcia naskórka wargi górnej, z raną śluzówki wargi górnej i wylewami krwawymi w części środkowej, wylewy krwawe w błonie śluzowej środkowej i lewej części wargi dolnej oraz wybicia jednego z górnych siekaczy, co skutkowało rozstrojem zdrowia trwającym dłużej niż 7 dni, gdyż zgromadzony materiał dowodowy, a w szczególności:

- opinie sądowo-lekarskie;
- opinia specjalisty medycyny sądowej i patomorfologa J. K.;
- opinia Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w W. sporządzona przez biegłego P. K. uzupełnioną przez opinię ustną;

wyraźnie stwierdziły, iż obrażenia, jakich doznał A. W. spowodowały u niego rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Złamanie kości jarzmowej może nie dawać żadnych zewnętrznych wykładników i być niezauważalne dla osób trzecich – a nadto –

działanie o charakterze kilkakrotnego, nawet silnego uderzenia pięścią w twarz rzadko wywołuje poważniejsze skutki w postaci zgonu uderzanej osoby, czy też wystąpienia u niej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W ocenie podpisanego biegłego brak jest podstaw do przyjęcia, że sprawca takiego działania przewidział lub mógł przewidzieć tak poważny skutek jak śmierć osoby pokrzywdzonej. Rozpoznanie złamania kości jarzmowej możliwe jest po przeprowadzeniu dokładnego badania lekarskiego, niekiedy dopiero po wykonaniu zdjęć RTG. Zazwyczaj takie obrażenie jest niezauważalne dla osób trzecich. Zdaniem obrońcy oskarżonego w/w opinie nie dawały Sądowi żadnej podstawy do wyciągnięcia wniosku, iż oskarżony M. W. mógł i powinien przewidzieć, iż na skutek trzech uderzeń pięścią w twarz pokrzywdzonego - nastąpi śmierć pokrzywdzonego, silnego mężczyzny, wielokrotnie wdającego się w bójki pod wpływem alkoholu i wielokrotnie widywanego z bardzo wyraźnymi śladami pobicia

Zdaniem obrony:

1 nieuzasadnione jest przyjęcie przez Sąd, iż u oskarżonego były wyraźne ślady obrażeń twarzy - gdyż oskarżony wszedł do mieszkania i upadł, a od wejścia do korytarza do chwili upadku nie było najmniejszych śladów krwi zarówno w korytarzu, jak i w przedpokoju;

2 błędnie jest przyjęcie, iż ujawniona na czwartym stopniu schodów plama krwi, powstała na skutek przemieszczania się pokrzywdzonego po schodach w kierunku parteru klatki schodowej. Skoro brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących za przyjęciem, iż plama ta powstała w dniu zdarzenia. Pamiętać bowiem należy, iż pokrzywdzony pod wpływem alkoholu systematycznie wdawał się w bójki;

W ocenie obrońcy Sąd Okręgowy w Płocku dokonał także błędnej i wybiórczej oceny zeznań świadka A. Ł., dokonał bowiem istotnych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie w oparciu o błędne twierdzenia wskazanego świadka, iż zobaczył on pokrzywdzonego jak szedł z wyciągniętą do przodu ręką, po czym upadł na podłogę. W sytuacji, kiedy w swoich zeznaniach świadek ten podał, iż „w pokoju w którym leżałem, dużym nie było zapalone światło drobne, w ogóle w dużym pokoju nie było zapalone światło. Leżąc na wersalce, chyba była to wersalka, nie widziałem momentu, kiedy wchodził do przedpokoju pan W.”. Na fakt, iż zeznania A. Ł. nie zasługują na nadanie im waloru wiarygodności i prawdy świadczy także dobitnie fakt, iż w swoich zeznaniach podał „Ja nic nie dotykałem nic nie ruszałem wyszedłem przed blok. Ja zadzwoniłem po karetkę. Po policję mi się wydaje, że ja nie dzwoniłem, to już karetka. Według mnie to karetka była pierwsza. Ja wyszedłem przed blok, żeby skierować czekałem za karetką i załodze karetki pokazałem wejście. Ja dzwoniłem jeszcze z mieszkania po karetkę i wyszedłem przed blok. Oni pierwsi szli ja szedłem za nimi. Ja czekałem za blokiem, oni pomoc robili nie ja, oni mnie widzieli i ja pokazałem miejsce. Szedłem za nimi”. W sytuacji, kiedy członkowie załogi karetki, przesłuchani w niniejszej sprawie podali w sposób nie budzący wątpliwości, iż A. Ł. nie czekał na nich przed blokiem, nie wskazywał im miejsca w którym znajduje się pokrzywdzony. Pamiętać także należy, iż omawiany świadek tak jak pokrzywdzony nagminnie spożywał alkohol, w dniu zdarzenia również znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu, który spożywał z pokrzywdzonym. Mając powyższe na względzie uznać należy, iż zeznania A. Ł. w żadnej mierze nie zasługują na nadanie im waloru wiarygodności i prawdy, a tym samym nie powinny stanowić żadnej podstawy do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie;

Jako błędne ocenił także obrońca ustalenie faktyczne Sądu Okręgowego w Płocku polegające na przyjęciu związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zachowaniem oskarżonego, a śmiercią A. W. oraz okoliczności związanych ze stroną podmiotową przestępstwa z art. 155 k.k..

Zdaniem skarżącej Sąd Okręgowy w Płocku błędnie przyjął, iż zawarty w protokole sekcji zwłok opis płuc zezwolił na ocenę jak duża była ilość zatkanych fragmentów dróg oddechowych i jak liczne i rozległe były następstwa tego stanu w postaci zachłyśnięcia się. W sytuacji, gdy zaaspirowanie krwi do dróg oddechowych i ile prowadzi do zgonu to nie w sposób nagły, nie dochodzi bowiem do całkowitego zamknięcia światła dróg oddechowych a jedynie do zaczopowania drobniejszych oskrzeli i oskrzelików. Tymczasem zgon A. W. miał charakter niewątpliwie nagły gdyż najprawdopodobniej upadł tracąc przytomność i po upływie kilku minut zmarł. Przy czym wszyscy trzej biegli stwierdzili że do aspiracji krwi do dróg oddechowych doszło dopiero po upadku A. W. z jednoczesnym urazem głowy

i utratą przytomności. Sąd nie ustalił przesłanek, które upoważniałyby do ustalenia, iż oskarżony mógł przewidzieć upadek pokrzywdzonego i to tak nieszczęśliwy że połączony z urazem głowy i utratą przytomności. Sąd nie rozważył także, iż skoro pokrzywdzony nie przewrócił się w czasie zajścia z oskarżonym i utrzymał równowagę po otrzymaniu kilku ciosów w twarz, stan jego nietrzeźwości nie mógł stanowić dla oskarżonego sygnału, że zaistnieją jakieś dodatkowe szczególnie niekorzystne okoliczności, które wraz z obrażeniami spowodowanymi ciosami zadanyymi przez oskarżonego stworzą łańcuch przyczyn skutkujących zgonem pokrzywdzonego.

W związku z powyższym – zdaniem skarżącej – uzasadnione są zarzuty:

- błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia - art. 438 pkt. 3 k.p.k., który to błąd doprowadził do obrazy przepisów prawa materialnego, przez błędne przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się również przestępstwa z art. 155 k.k.
- rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego art. 5 §2 k.p.k. i art. 7 k.p.k.
- rażącej niewspółmierność kary pozbawienia wolności wymierzonej M. W. za przestępstwo z art. 157 §1 k.k. – nawet w połączeniu z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. gdyż Sąd nawet przy błędnym przyjęciu dodatkowo kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego z art. 155 k.k. - wymierzył oskarżonemu M. W. karę pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat - przy górnym ustawowym wymiarze kary w tym przypadku 5 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy: oskarżony:
- nie był dotychczas karany za przestępstwa;
- ma dobrą opinię w miejscu zamieszkania;
- ma on w swoim środowisku lokalnym opinię osoby spokojnej, niekonfliktowej, rodzinnej, pracowitej i koleżeńskiej,
- prowadzi ustabilizowany tryb życia,
- nadto również w czasie przebywania w Areszcie Śledczym - Zakład Karny w P. miał on bardzo pozytywną opinię.

W konkluzji obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie M. W. za winnego tego, że w nocy z 4/5 stycznia 2008 r. w S., na ul. (...) w budynku mieszkalnym uderzył A. W. trzykrotnie pięścią w twarz powodując intensywne zasinienie i obrzęk powiek oka prawego z drobnymi pęknięciami powłok powieki dolnej, słabiej wysycone zasinienie z drobnymi pęknięciami naskórka powieki dolnej oka lewego, płaszczynowego otarcia naskórka w lewej okolicy jarzmowej, złamania lewej kości jarzmowej, złamania lewej kości szczękowej, złamania kości nosa, otarcia naskórka wargi górnej z raną śluzówki wargi górnej i wylewami krwawymi w części środkowej, wylewy krwawe w błonie śluzowej środkowej i lewej części wargi dolnej oraz wybitcia jednego z górnych siekaczy, co skutkowało rozstrojem zdrowia trwającym dłużej niż 7 dni – co stanowi przestępstwo z art. 157 §1 k.k. i za to na mocy art. 157 §1 k.k. wymierzenie mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 69 §1,2 k.k. i art. 70 §1 pkt. 1 k.k. warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 3 lat próby

Obrońca postulowała również zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 4 i nie obciążanie oskarżonego M. W. kosztami sądowymi a jedynie obciążenie go kwotą 300 zł tytułem opłaty sądowej w sprawach karnych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że w skardze apelacyjnej sporządzonej przez adwokata, a więc profesjonalnego pełnomocnika powinny być zgłaszane uchybienia mające istotny wpływ na wynik sprawy i powinny być one przedstawione w formie zwięzłej i rzeczowej. Cechy tej pozbawiona jest apelacja obrońcy oskarżonego. Jest ona rozwinięta ponad wszelką miarę, gdyż same zarzuty zawarte są na sześciu stronach tekstu, przy czym poszczególne fragmenty skargi, w tej części, stanowią uzasadnienie

zarzutów czy też prezentowanie stanowiska obrońcy powtórzone zresztą kolejny raz w uzasadnieniu. Przypomnieć zatem wypada, że poziom skargi wyznacza waga a nie ilość zarzutów. Odwołując się do bogatego dorobku orzecznictwa i doktryny należy zatem wskazać, że niewłaściwie sformułowany jest zarzut obrazy prawa materialnego. Jako uwagę ogólną należy wskazać, że obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia, zdaniem skarżącej, ma być wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. Obrońca oskarżonego niewłaściwie wskazuje naruszenie przepisu art.9§2kk, który to przepis określa zasady odpowiedzialności karnej, co oznacza, że nie jest możliwe jego naruszenie w toku rozpoznawania sprawy.

Niewłaściwie sformułowany jest także zarzut obrazy art.5§2kpk. Sąd Apelacyjny, odwołując się do opracowań doktryny i orzeczeń Sądu Najwyższego, konsekwentnie wskazuje, że dyrektywa wyrażona w tym przepisie jest kierowana do sądu orzekającego, a o jej złamaniu można mówić dopiero wtedy, gdy wątpliwości wyrażone przez sąd nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego, czyli gdy sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego [np. wyroki SN: z dnia 1 października 2002r. VKKN 238/01 OSNPP 3/2003, poz. 15; z dnia 9 maja 2002r. VKK 21/02 OSNPP 11/2002, poz.13]. Innymi słowy – to sąd orzekający ma mieć wątpliwości, które winien rozstrzygnąć zgodnie z dyrektywą art.5§2kk, a nie strona postępowania, tak jak w niniejszej sprawie obrońca oskarżonego.

Nie ma również racji skarżąca, że sąd I instancji dopuścił się obrazy art.7kpk. Stwierdzić bowiem należy, że Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał sprawstwo winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa. Ocena materiału dowodowego została dokonana przez sąd z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art.4, 5 i 7 kpk, jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Sąd Apelacyjny akceptując w pełni motywy sądu I instancji uznał, że nie zachodzi potrzeba powtarzania argumentów zawartych w uzasadnieniu wyroku. Odnosząc się merytorycznie do podniesionych w apelacji zarzutów stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie fundamentalne znaczenie ma zajęcie jednoznacznego stanowiska co do tego, czy istnieje związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy zachowaniem oskarżonego, a śmiercią pokrzywdzonego, co pozwalało na zakwalifikowanie czynu przypisanego M.W. także z art.155kk.

Wbrew stanowisku autorki apelacji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, sąd meriti dokonał prawidłowej oceny prawnej zachowania oskarżonego. Nie ulega wątpliwości, bo tego nie kwestionuje także skarżąca, że oskarżony był sprawcą obrażeń twarzy pokrzywdzonego spowodowanych trzykrotnym uderzeniem go pięścią. M.W. zdawał sobie sprawę z siły zadawanych ciosów i ich następstwa w postaci obrażeń twarzoczaszki. Nie ma także wątpliwości, że oskarżony miał świadomość, że pokrzywdzony jest pod znacznym wpływem alkoholu. Sąd I instancji prawidłowo uznał, że oskarżony miał pełną kontrolę swojego zachowania i rozeznania jego skutków, w tym w szczególności tego, że uderzenie silnym ciosem może spowodować upadek nietrzeźwego pokrzywdzonego i uderzenie o podłogę już w trakcie zadawania ciosów na klatce schodowej. Mimo tego oskarżony atakował pokrzywdzonego, co jak słusznie ocenił sąd I instancji, świadczyło o niezachowaniu przez oskarżonego reguł ostrożności wymaganych od dorosłego człowieka. Oceny tej nie zmienia fakt, że pokrzywdzony po zadaniu ciosów przez oskarżonego mimo intensywnego krwawienia wrócił do swojego mieszkania, przeszedł korytarzem w kierunku łazienki, po czym upadł twarzą do podłogi. Rzecz bowiem w tym, że pokrzywdzony krwawiąc częściowo połykał krew, która dostała się do żołądka. Na skutek upadku i uderzenia głową o podłogę pokrzywdzony utracił przytomność i doszło do aspiracji krwi do dróg oddechowych, następstwem czego była jego niewydolność krążeniowo oddechowa w przebiegu ostrego zatrucia alkoholem etylowym i w rezultacie jego zgon. Nie ma zatem racji skarżąca twierdząc, że ustalenia sądu, poczynione wszak w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody, w tym opinie biegłych, wyniki sekcji zwłok, oględziny pomieszczeń, zeznania świadków, w tym A. Ł., i w końcu wyjaśnienia oskarżonego, ocenione zgodnie z regułami postępowania karnego, nie dawały podstaw do uznania, że pomiędzy zachowaniem M.W., a śmiercią A. W. istniał związek przyczynowy. Za sądem I instancji należy powtórzyć, że oskarżony swoją świadomością musiał obejmować możliwość naruszenia

czynności ciała i spowodowania rozstroju zdrowia A. W. na skutek zadawania mu silnych uderzeń pięścią w twarz oraz mając świadomość, że pokrzywdzony był w stanie silnego upojenia alkoholowego i po ciosach może przewrócić się na twarde podłoże. Nieumyślność działania oskarżonego, jak słusznie uznał sąd meriti, w tym przypadku polegała na zaniechaniu powinności przewidywania skutków zadanych uderzeń, choć przewidzenie ich leżało w granicach powinności i możliwości intelektualnych oskarżonego i choć zgon pokrzywdzonego był niezamierzonym następstwem działania oskarżonego, to jednak w zaistniałej sytuacji można było od M. W., dorosłego i doświadczonego człowieka wymagać zachowania przeciętnego obowiązku ostrożności wymaganej w danych okolicznościach.

Apelacja ma charakter wybitnie polemiczny i nie dostarcza argumentów za tezą o konieczności uznania, że oskarżony winien odpowiadać jedynie za spowodowanie u pokrzywdzonego obrażeń skutkujących rozstrojem zdrowia trwającym dłużej niż 7 dni. Jeszcze raz należy zatem podkreślić, że związku przyczynowego między umyślnym działaniem oskarżonego w postaci silnych uderzeń w twarz pokrzywdzonego, a nieumyślnym skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego, nie przerywa to, że A. W. był nietrzeźwy i w porę nie podjęto skutecznej pomocy medycznej, w następstwie czego udusił się on własną krwią, skoro i tak śmierć na skutek zachłyśnięcia się krwią była bezpośrednim skutkiem obrażeń twarzoczaszki doznanych w wyniku uderzeń zadanych przez oskarżonego. Skarżąca zdaje się w ogóle nie zwracać uwagi na to, że związku przyczynowego pomiędzy czynem oskarżonego, a następstwem, skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego brutalnie przez M. W. zaatakowanego, nie przerywa włączenie się do łańcucha przyczyn okoliczności od sprawy niezależnych, jeżeli jednocześnie bezspornie ustalono, że działanie oskarżonego było, co najmniej jednym z warunków, bez których następstwo, skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego by nie nastąpił. Tak więc wbrew twierdzeniom skarżącej, gdyby nie trzykrotne bardzo silne uderzenia pokrzywdzonego pięściami w twarz, nie doszłoby do intensywnego krwawienia i do upadku pokrzywdzonego, a w konsekwencji przedostania się krwistej treści do jego dróg oddechowych, co doprowadziło do zgonu A. W. w wyniku gwałtownego uduszenia się. Włączenie się do łańcucha przyczyn wspomnianej okoliczności, niezależnej od woli oskarżonego, nie wyklucza związku przyczynowego pomiędzy umyślnym działaniem sprawcy i spowodowaniem przez niego u pokrzywdzonego obrażeń ciała w rozumieniu art.157§1kk, a następstwem, skutkiem jego czynu w postaci zgonu pokrzywdzonego, albowiem wspomniane działanie oskarżonego stanowi jeden z warunków, bez którego objęty nieumyślnością skutek śmiertelny by nie nastąpił. [np. wyroki: SA w Katowicach z dnia 6 kwietnia 2006r. II AKA 89/06 LEX nr 196126, SA w Gdańsku z dnia 19 czerwca 2013r. II AKA 178/13 LEX nr 1369290].

Odmienne ocena wyrażona w środku odwoławczym jest, zdaniem Sądu Apelacyjnego, polemiką z prawidłowymi ustaleniami i ocenami prawnymi dokonany w zaskarżonym wyroku przez sąd meriti. Apelacja nie mogła być zatem uznana za zasadną, gdyż podniesione w niej zarzuty oraz przytoczone na ich poparcie argumenty stanowią jedynie próbę zaprezentowania własnej, odmiennej od dokonanej przez sąd I instancji, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Skarżąca nie zdołała wykazać, że ocena sądu jest błędna, bądź została dokonana z naruszeniem odpowiednich reguł postępowania tzn. w sposób niepełny, nielogiczny, naruszający zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź też zasadę bezstronności. W ocenie Sądu Apelacyjnego, apelacja nie zdołała zrealizować wskazanych wyżej celów. Zaskarżony wyrok został oparty na rezultatach prawidłowo i wszechstronnie przeprowadzonego postępowania dowodowego, ze szczególnym poszanowaniem gwarancji oskarżonego i pełną możliwą do zrealizowania w konkretnych warunkach wnikliwością w dociekaniu prawdy. Jeszcze raz należy podkreślić, że dokonując oceny dowodów sąd nie naruszył zasad określonych zarówno w art.4 kpk, art.5§2kpk jak też w art.7kpk.

Reasumując – Sąd Apelacyjny uznając, że przypisanie oskarżonemu przez sąd I instancji dokonania czynu wyczerpującego dyspozycje art.157§1kk w zw. z art.155kk w zw. z art.11§2kk było zgodne z zebrany i prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym w apelacji.

Nie jest także trafny zarzut rażącej niewspółmierności kary. W ocenie Sądu Apelacyjnego, orzeczona kara nie przekracza stopnia winy oskarżonego, a przy określaniu jej wysokości sąd I instancji wziął pod uwagę wszystkie okoliczności świadczące na korzyść (w tym także te, które eksponowane są w apelacji), jak i na niekorzyść oskarżonego. Szczegółowość argumentacji zaprezentowanej w pisemnym uzasadnieniu wyroku, zwalnia Sąd Apelacyjny od konieczności ponownego odwoływania się do tych samych okoliczności. Podkreślić jedynie należy, że kara orzeczona

została w granicach oscylujących w wysokości poniżej połowy ustawowego zagrożenia. Sąd Apelacyjny podziela także stanowisko sądu I instancji o braku podstaw do skorzystania wobec oskarżonego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Potrzeby w zakresie nie tylko prewencji indywidualnej ale także w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa sprzeciwiają się zastosowaniu wspomnianej instytucji. Należy mieć także na uwadze to, że oskarżony brutalnie zaatakował sąsiada, który choć uciążliwy w dniu zdarzenia w żaden sposób nie przyczynił się do wybuchu agresji u oskarżonego. Również fakt, że najbliżsi pokrzywdzonego w toku trwającego wiele lat procesu nie doczekali się ze strony oskarżonego jakichkolwiek przeprosin świadczy o tym, że M. W. nie do końca uświadamia sobie naganność swojego postępowania. Dlatego też nie było powodów do zmiany wyroku w zakresie kary.

Nie było także powodów do zmiany zaskarżonego wyroku i zwolnienia oskarżonego od poniesionych przez Skarb Państwa wydatków (a nie kosztów sądowych jak w apelacji). Skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów, które miałyby świadczyć, że uiszczenie kosztów sądowych w wysokości przyjętej w zaskarżonym wyroku byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów. Należy zatem jedynie stwierdzić, że oskarżony jest stosunkowo młodym i zdolnym do pracy człowiekiem, a w toku wcześniejszych postępowań był także obciążany kosztami sądowymi.

Sąd Apelacyjny również nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym i obciążył nimi M.W.. Na wysokość kosztów składa się opłata od orzeczonej kary pozbawienia wolności w kwocie 300 zł i ryczałt za doręczenia w kwocie 20 zł.